

A. Ź.

Przegląd prasy prawniczej : (grudzień 1960 r. - styczeń 1961 r.)

Palestra 5/2(38), 75-80

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(grudzień 1960 r. — styczeń 1961 r.)

Zainicjowana artykułem Walerego Namiotkiewicza dyskusja nad polityką represyjną naszego państwa szeroko się rozwinęła. Kolejne numery „Prawa i Życia” przynoszą liczne wypowiedzi zarówno teoretyków, jak i prawników-praktyków. Tezy artykułu Namiotkiewicza scharakteryzowaliśmy w poprzednim „Przeglądzie”. Zatrzymajmy się obecnie nad niektórymi głosami w dyskusji.

W numerze 1/1961 r. „Prawa i Życia” opublikowany został artykuł Ministra Sprawiedliwości Mariana Rybickiego pt. „Światła i cienie polityki represyjnej w sprawach przestępstw gospodarczych”. Na wstępie Autor wskazuje na ostatnie zmiany ustawodawcze w zakresie zwalczania przestępstw gospodarczych i podkreśla wpływ nowych ustaw na zaostrzenie represji karnej, ilustrując swe wywody danymi statystycznymi. Następnie omawia problem stosowania trybu doraźnego jako koniecznej broni w walce z najgroźniejszymi przestępcami. Wobec rozzuchwalenia świata przestępczego m.i. łagodnością wyroków „musimy w końcu — pisze Minister Rybicki — odłożyć na bok dotychczas stosowane normalne środki walki jako niewystarczające i sięgnąć po środek najostrzejszy. Jednocześnie trzeba pamiętać, że postępowania doraźnego — właśnie ze względu na jego wyjątkowy charakter — nie można stosować zbyt szeroko ani też w sposób mechaniczny. Z tego punktu widzenia nie do przyjęcia wydają się np. postulaty, aby tryb doraźny stosować do wszystkich przestępstw gospodarczych wyrządzających szkodę ponad 50 tys. zł.” Przy postępowaniu doraźnym punkt ciężkości leży — zdaniem Autora — w celności doboru spraw.

Postulat, aby przestępstwa gospodarcze przestały się opłacać, realizują w coraz szerszej mierze sądy, kładąc coraz większy nacisk na ekonomiczną dolegliwość kary. Przytoczone liczby mówią same za siebie: o ile suma orzeczonych grzywien w sądach wojewódzkich wynosiła w 1957 r. 672 tys. zł, a w roku 1959 — 11 508 tys. zł, to w I półroczu 1960 r. wyniosła ona 12 600 tys. zł. Analogicznie przedstawia się sprawa w sądach powiatowych: w 1957 r. — 17 211 tys. zł, w 1959 r. — 65 680 tys. zł, a w I półroczu 1960 r. — 50 529 tys. zł. Minister Rybicki z całą mocą podkreśla, iż „dolegliwość o charakterze ekonomicznym musi odgrywać podstawową rolę w stosunku do wszystkich przestępców wyrządzających szkodę w mieniu społecznym”. Aparat wymia-

ru sprawiedliwości dysponuje obecnie w walce z przestępczością gospodarczą szerokim wachlarzem środków i dlatego punkt ciężkości, zwłaszcza w zakresie karania najpoważniejszych przestępstw, „przesuwa się zdecydowanie z płaszczyzny postulatów ustawodawczych na płaszczyznę praktyki orzekania”.

Niemniej jednak niektóre problemy czekają jeszcze na swe rozwiązanie. Autor wymienia tu problem skuteczniejszego dochodzenia — w ramach procesu karnego — cywilnych roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa. Dotychczasowe przepisy okazują się niewystarczające. Stąd też „dojrzeła koncepcja wprowadzenia do kodeksu postępowania karnego przepisu upoważniającego sąd do zasądzenia z urzędu, w ramach procesu karnego, jednocześnie z wyrokiem skazującym również odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki gospodarki społecznej, jeżeli szkoda została bezspornie ustalona w toku procesu karnego”.

W zakresie postulatu zwiększenia sprawności i szybkości postępowania Autor widzi możliwość zadośćuczynienia temu przez taką zmianę dotychczasowych przepisów o właściwości sądów, żeby przekazać niektóre sprawy rozpatrywane obecnie w I instancji przez sądy wojewódzkie do zakresu działania wzmocnionych kadrowo sądów powiatowych. Poza tym sądy mogłyby w ogóle nie rozpatrywać wielu najdrobniejszych spraw. Kary w trybie mandatowym nakładałyby wtedy organy ujawniające przestępstwo, a więc PIH, kontrolerzy PKP i PKS, funkcjonariusze służby leśnej itp. Natomiast sprawy drobnych, lecz masowych kradzieży mienia społecznego w zakładach pracy, dokonywanych nie przez recydywistów, powinny być oddane do rozpatrzenia organom społecznym w postaci sądów robotniczych. Organy te mogłyby stosować środki wychowawcze i kary pieniężne, a także stawiać wnioski co do stosowania sankcji administracyjnych.

W tymże 1 numerze „Prawa i Życia” Prezes GKA Jan Topiński publikuje artykuł pt. „Prawnik, szyldwach i róża”. Dla J. Topińskiego tezy W. Namiotkiewicza i polemizujących z nim dyskutantów są punktem wyjścia do snucia szerszych rozważań niż główny nurt dyskusji o polityce represyjnej. Szukając przyczyny rozbieżności pomiędzy poglądem Namiotkiewicza a poglądami innych dyskutantów, którzy — zdaniem Autora — atakują jedynie drugorzędne tezy inicjatora dyskusji, J. Topiński dochodzi do wniosku, że przyczyna jest tu jedna: niechęć znacznych kręgów środowiska prawniczego do rzeczy nowych. „Taka postawa — pisze Autor — nie pomaga, lecz przeszkadza prawu, systemowi prawnemu i prawnikom w odegraniu społecznie niezbędnej roli w życiu społecznym. Dlatego pomówmy o jej źródłach. o rutynie i konser-

watyzmie". Te cechy zawodu prawniczego sprawiły, że np. w dyskusji nad projektem kodeksu postępowania cywilnego zabrakło „głosu człowieka o gospodarskim spojrzeniu, który popatrzyłby na kodeks postępowania cywilnego jak na instrument organizujący pracę sądu cywilnego, który próbowałby ocenić, czy całego przewodu sądowego nie można uprościć, uczynić bardziej celowym, a zarazem łatwiejszym, dostępniejszym dla prostego człowieka". Autor analizuje kolejno kilka problemów postępowania sądowego (sposób wyznaczania rozprawy, dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów, formę i treść pism procesowych, formę uzasadnienia wyroku, organizację pracy sekretariatów sądowych) i wysuwa konkretne wnioski zmierzające do jego usprawnienia.

Nawiązując do przepisów o przestępstwach gospodarczych, Prezes Topiński stwierdza, że starzeją się one „szybciej niż przepisy o przestępstwach przeciw moralności publicznej”, ponieważ „proces starzenia się poszczególnych grup przepisów odbywa się w takim tempie, w jakim rozwijają się stosunki społeczne, które te przepisy organizują. Tak powstaje problem dostosowania ustaw do potrzeb życia w drodze zmian legislacyjnych. Chodzi o to, by nowe potrzeby i problemy wyrastające z postępującego rozwoju znalazły w systemie prawnym odzwierciedlenie zabezpieczające ich zaspokojenie w postulowanym kierunku". Tymczasem prawnik o zrutynizowanym myśleniu „stosuje prawo takie, jakie jest; nie do niego należy dostosowanie prawa do potrzeb życia, nie obchodzą go społeczne skutki konkretnego zastosowania przepisu; jego rola ogranicza się do zbadania, czy stosowany przepis formalnie obowiązuje. Spór — konkluduje Autor — jest w gruncie rzeczy sporem o rolę prawnika w kształtowaniu życia (...), o rolę prawa i zawodu prawniczego".

Autor na zakończenie rozszyfrowuje tytuł swego artykułu, cytując anegdotę z „Idei życia” Ludwika Krzywickiego. Tak więc ów zrutynizowany prawnik przypomina sztyldwacha cara Mikołaja I, sztyldwacha stojącego na posterunku w szczerym polu. Ongiś — za carycy Katarzyny jeszcze — posadzono tam różę, której sztyldwach miał strzec przed zniszczeniem. Krzak dawno usechł, lecz strażę na tym miejscu zmieniają się przez lat kilkadziesiąt.

*

Kończąc przegląd artykułów o polityce represyjnej, zatrzymamy się jeszcze nad dwoma głosami dyskusyjnymi, których autorzy: Andrzej Murzynowski i Franciszek Szlachcic całkowicie rozbieżnie ustosunkowują się do propozycji W. Namiotkiewicza.

A. Murzynowski („Prawo i Życie” z 1960 r. nr 26) uważa za zbyt krańcowy wniosek Namiotkiewicza, by objąć trybem doraźnym wszystkie przestępstwa gospodarcze, jeżeli wartość zagarniętego mienia społecznego przekracza 50 tys. zł. Autor nie zgadza się również z propozycjami, by sprawcę drobnych kradzieży mienia społecznego pozbawić prawa do otrzymywania mieszkania, urlopu wypoczynkowego, jak również wpisywania faktu wymierzenia kary w dowodzie osobistym.

Oddajmy z kolei głos F. Szlachcicowi („Prawo i Życie” z 1961 r. nr 1), który jak stwierdza sam na wstępie, reprezentuje poglądy kolektywu MO w Katowicach. „Popieramy propozycje tow. Namiotkiewicza — pisze F. Szlachcic — w sprawie trybu doraźnego i częstszego stosowania w praktyce najwyższego wymiaru kary”. Autor powołuje się tu na opinie robotników województwa katowickiego wypowiedziane na licznych spotkaniach w zakładach pracy. Fakt ukarania przestępcy gospodarczego powinien być — zdaniem Szlachcica — odnotowany w dowodzie osobistym. Wreszcie pada propozycja, by „nie dopuszczać na wyższe uczelnie synów lub córki przestępców gospodarczych, a uczących się usuwać, bowiem często jest to jedna z form łokowania zagarniętych państwu środków”. Komentować jej nie będziemy.

*

W grudniowym numerze „Nowego Prawa” znajdujemy dwa artykuły poświęcone problematyce prawa procesowego: prof. Cieślaka (proces karny) i doc. Włodyki (proces cywilny).

Marian Cieślak zajmuje się bezwzględными przyczynami rewizyjnymi według obowiązującego k.p.k. Przez pojęcie „przyczyn rewizyjnych” Autor rozumie „wszelkie uchybienia, których dopuścił się sąd pierwszej instancji i które interesować mogą z punktu widzenia kontroli rewizyjnej” (str. 1547). Przyczyny te dzielą się na dwie grupy: pierwsza obejmuje uchybienia, które „sąd rewizyjny obowiązany jest wziąć pod uwagę z urzędu, tj. niezależnie od tego, czy zostały one wskazane w skardze rewizyjnej”; druga grupa — to uchybienia, które „sąd rewizyjny bierze pod rozwagę w zasadzie tylko wtedy, gdy zostały one podniesione w skardze rewizyjnej”. Tę właśnie drugą grupę uchybień Autor nazywa bezwzględными przyczynami rewizyjnymi i kolejno omawia je w artykule: uchybienia powodujące nieważność *ipso iure* (art. 377 k.p.k.), uchybienia wymienione w art. 378 k.p.k., bezpodstawne z przyczyn prawnych uniewinnienie oskarżonego lub umorzenie postępowania (art. 383 pkt 1), zastosowanie kary nieprzepisanej w ustawie za dane przestępstwo (art. 384 pkt. 1), uchybienia powodujące oczywistą

niesprawiedliwość wyroku (art. 385 k.p.k.) Na zakończenie prof. Cieślak stawia pytanie: Czy uzasadniona jest w ogóle zasada związania sądu rewizyjnego granicami rewizji? Czy nie byłoby rozwiązaniem znacznie prostszym i wygodniejszym zobowiązać sąd rewizyjny do pełnego skontrolowania zaskarżonego wyroku, niezależnie od wniosków i zarzutów skargi rewizyjnej, z jednym ograniczeniem wynikającym z zasady zakazu *reformationis in peius*, sprawę zaś bliższego spreycyzowania i wykazały uchybień popełnionych przez sąd I instancji przerzucić wyłącznie do sfery ciężarów procesowych stron?" (str. 1563—4).

Stanisław Włodyka w artykule pt. „Zmiana» strony pozwanej w procesie cywilnym” omawia problem zmiany strony pozwanej w tych sytuacjach, gdy chodzi o „uleczenie całkowitego lub częściowego braku legitymacji biernej, tamującego drogę do skutecznego dochodzenia przez stronę powodową jej praw” (str. 1565). Problem ten powstaje wtedy, gdy chodzi zarówno o zastąpienie osoby występującej dotychczas w procesie w charakterze strony pozwanej przez inną osobę, jak i o przystąpienie do strony pozwanej dodatkowych osób w charakterze pozwanych. Co do pierwszego wypadku Autor stwierdza, iż „mimo braku wyraźnego w tym kierunku przepisu zastąpienie pozwanego (...) uznać należy za dopuszczalne dlatego, że zastąpienie takie stanowi z jednej strony cofnięcie pozwu wobec dotychczasowego pozwanego, z drugiej zaś — wytoczenie nowego powództwa przeciwko innej osobie. W wyniku powyższego należy stosować do tego wypadku zmiany strony pozwanej art. 209 k.p.c. oraz odpowiednio art. 206 k.p.c.” (str. 1573), a nie art. 220 k.p.c. Następnie S. Włodyka omawia kolejno trzy wypadki zmiany strony pozwanej, polegające na dodatkowym zapoznaniu do toczącego się procesu nowych osób. Pierwszy — to wypadek biernego współuczestnictwa koniecznego uregulowany w art. 220 § 2 k.p.c., drugi określony jest w art. 13 ustawy z 17 czerwca 1959 r. o współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego i wreszcie trzeci obejmuje grupę wypadków nie objętych wymienionymi wyżej przepisami.

*

W tymże grudniowym numerze „Nowego Prawa” Antoni Filcek polemizuje z tezami M. Rafacz-Krzyżanowskiej („Nowe Prawo” nr 4/1960 r.) co do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z kobietą ciężarną — w świetle dekretu z 18 stycznia 1956 r. Polemika dotyczy dwóch problemów: pierwszy — to kwestia, jaki organ (zarząd okręgowy związku czy rada zakładowa) jest właściwy do wyrażenia zgody na

rozwiązanie stosunku pracy z kobietą w ciąży, o którym mowa w ust. 5 art. 16 ustawy z 2 lipca 1924 r., w drugim zaś problemie chodzi o to, jakie skutki pociąga za sobą brak tej zgody. Zdaniem Autora „zgodę na rozwiązanie z kobietą ciężarną bez wypowiedzenia umowy o pracę wyraża (...) rada zakładowa” (str. 1625), zarząd okręgowy zaś właściwego związku — dopiero w razie powstania sporu między zakładem pracy a radą zakładową lub delegatem. Natomiast „pod rządem przepisów dekretu z 18 stycznia 1956 r. brak wymaganej w art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. zgody rady zakładowej (a w niektórych wypadkach zarządu okręgowego związku zawodowego) na natychmiastowe zwolnienie kobiety ciężarnej z pracy nie pociąga za sobą nieważności rozwiązania umowy (jak tego chce M. Rafacz-Krzyżanowska — *przyj. A.Ż.*), lecz skutki przewidziane bądź w art. 10 dekretu z 18 stycznia 1956 r. (przywrócenie do pracy i wynagrodzenie), bądź w art. 11 tegoż dekretu (odszkodowanie w wysokości jednomiesięcznego zarobku)” (str. 1627).

A. Ż.

PUBLIKACJE Z ZAKRESU HISTORII II WOJNY ŚWIATOWEJ ORAZ DOKUMENTY ZBRODNI HITLEROWSKICH

możesz już nabyć po dużo niższej cenie

	obniżono	ze zł	na zł
VIII BIULETYN GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE. Str. 208 + 30 ilustracji		24,20	10,—
IX BIULETYN GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE. Str. 256 + 12 ilustracji		35,60	10,—
X BIULETYN GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE. Str. 194 + 25 ilustracji		25,50	10,—
Piotrowski S. — DZIENNIK HANSA FRANKA. Wyd. II. Str. XXVIII + 554 + ilustr. Opr. pi.		64,25	20,—
Kosicki J., Kozłowski W. — BIBLIOGRAFIA PIŚMIENICTWA POLSKIEGO ZA LATA 1944—1953 O HITLEROWSKICH ZBRODNIACH WOJENNYCH. Str. 180.		23,—	5,—

Do nabycia w Księgarniach „Dom Książki“ lub w drodze zamówień
kierowanych bezpośrednio pod adresem:

WYDAWNICTWO PRAWNICZE, WARSZAWA AL. UJAŹDOWSKIE 11